

Załącznik do uchwały nr 30/13
XII Krajowego Zjazdu
Polskiej Izby Inżynierów
Budownictwa
z dnia 29 czerwca 2013 r.

Stanowisko
Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa
w sprawie projektu ustawy o ułatwianiu dostępu do wykonywania
niektórych zawodów regulowanych.

Polska Izba Inżynierów Budownictwa, w trosce o właściwe przygotowanie absolwentów wyższych uczelni technicznych do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie wyraża zdecydowany sprzeciw przeciwko:

1. znacznemu skróceniu wymiaru praktyki projektowej wymaganej do uzyskania uprawnień budowlanych,
2. wprowadzeniu możliwości zwolnienia z egzaminu na uprawnienia budowlane oraz uznania praktyk studenckich za całość praktyki zawodowej wymaganej do uzyskania uprawnień budowlanych.

Uzasadnienie

1. Zawód inżyniera budownictwa jest zawodem zaufania publicznego, którego wykonywanie ma bezpośredni wpływ na życie i zdrowie obywateli, jak również na bezpieczeństwo ich mienia. Dlatego też uzasadnione jest, iż wykonywanie tego zawodu podlega ścisłej regulacji już od 1928 r., tj. od wejścia w życie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. z 1939 r., Nr 34, poz. 216).

Rzetelne przygotowanie do wykonywania zawodu inżyniera budownictwa to przede wszystkim wiedza teoretyczna zdobyta na uczelni technicznej oraz doświadczenie zawodowe zdobyte podczas praktyki odbywanej bezpośrednio przy projektowaniu i na budowie.

Tymczasem **projekt ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o ułatwianiu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych zawiera propozycję znacznego skrócenia czasu odbywania praktyki zawodowej w zakresie projektowania.**

Powyższe, przy jednoczesnym zjawisku redukcji godzinowej zajęć z zakresu przedmiotów zawodowych na uczelniach, w tym także zajęć z zakresu projektowania, stwarza zagrożenie obniżenia poziomu przygotowania inżynierów do samodzielnego wykonywania zawodu.

Zjawisko to jest szczególnie niebezpieczne w odniesieniu do osób uzyskujących uprawnienia do projektowania, które będą wykonywały bardzo odpowiedzialną funkcję projektanta. Pełnienie tej funkcji wymaga innego przygotowania niż dla kierownika budowy, szczególnie w zakresie praktyki zawodowej, która powinna być dłuższa niż praktyka wykonawcza i powinna mieć inny charakter.

W historii nadawania uprawnień budowlanych zawsze przyjmowano, iż przygotowanie do wykonywania funkcji projektanta wymaga odbycia dłuższej praktyki zawodowej. Na projektancie spoczywa bowiem wielka odpowiedzialność za właściwe opracowanie projektu, który podlega późniejszej realizacji. Projektant odpowiada za przyjęte rozwiązania, zastosowane materiały i dokonane obliczenia itd. natomiast kierownik zajmuje się realizacją gotowego projektu.

Zdaniem Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, zaproponowane rozwiązanie polegające na skróceniu wymiaru praktyki projektowej do roku, **zagroza bezpieczeństwu obiektów budowlanych oraz procesu budowlanego, na straży którego stoi Polska Izba**. Uprawnienia budowlane będą uzyskiwały bowiem osoby nieprzygotowane, co jest sprzeczne z obowiązującym art. 12 ust. 2 Prawa budowlanego, zgodnie z którym samodzielne funkcje techniczne w budownictwie mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie wykształcenie techniczne i praktykę zawodową, dostosowane do rodzaju, stopnia skomplikowania działalności i innych wymagań związanych z wykonywaną funkcją, stwierdzone decyzją, zwaną uprawnieniami budowlanymi, wydaną przez organ samorządu zawodowego.

2. **Sprzeciw Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa budzi także propozycja możliwości zwolnienia w całości lub części praktyki zawodowej oraz z egzaminu** na uprawnienia budowlane absolwenta studiów wyższych prowadzonych na podstawie umowy zawartej między uczelnią a właściwym organem samorządu zawodowego.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż obowiązek odbycia praktyki zawodowej był immanentną cechą każdego systemu nadawania uprawnień budowlanych obowiązującego od 1928 r. do chwili obecnej. Dlatego też propozycję **zwolnienia z obowiązku odbycia praktyki zawodowej** należy uznać za niewłaściwą i bardzo ryzykowną. Wątpliwości budzą: zakres merytoryczny praktyki studenckiej oraz zasady odbywania i sposób zaliczania takiej praktyki. Zdaniem Izby, **praktyka studencka jest zbyt krótka i wąska przez co nie gwarantuje właściwego przygotowania zawodowego**. Praktyka taka, w opinii Izby, nie odpowiada więc warunkom praktycznego wykonywania zawodu, a nawet może się okazać, iż nie musi być nadzorowana przez osobę z właściwymi uprawnieniami budowlanymi.

Zwolnienie z egzaminu jest również bardzo niebezpieczne, szczególnie w sytuacji zwolnienia jednocześnie w całości lub w części z obowiązku odbycia praktyki zawodowej. Powyższe spowoduje, iż uprawnienia budowlane uzyskają osoby, których wiedza i doświadczenie praktyczne nie zostały w żaden sposób zweryfikowane.

Pamiętać przy tym należy, iż **nadawanie uprawnień budowlanych jest realizacją zadań z zakresu administracji publicznej, których samorząd nie może przekazać na rzecz innych podmiotów**. Są to zadania zlecone przez państwo, za które odpowiedzialność wobec państwa ponosi samorząd zawodowy, który według zapisów projektu ustawy, nie będzie miał jednak realnego wpływu na zbadanie wiedzy kandydata do uprawnień podczas egzaminu.

Konstytucyjnym obowiązkiem samorządów zawodowych zawodów zaufania publicznego jest także sprawowanie pieczy nad wykonywaniem zawodu. W ramach tego obowiązku mieści się m.in. uprawnienie do decydowania o dopuszczeniu do wykonywania zawodu, które przepisami projektu ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. stara się ograniczyć.

Istotne obawy Izby wynikają dodatkowo z zasady autonomii uczelni wyższych, w związku z którą należy przypuszczać, że samorząd zawodowy będzie miał ograniczony, a nawet znikomy wpływ na sposób prowadzenia zajęć ze studentami oraz na opracowanie programu kształcenia w zakresie wiedzy i umiejętności praktycznych. Natomiast w przypadku braku porozumienia między uczelnią a samorządem zawodowym proponowany przepis będzie martwy.

Jednocześnie należy podkreślić, że funkcjonująca od 1995 r., tj. od wejścia w życie przepisów ustawy - Prawo budowlane z 1994 r., zasada nadawania uprawnień budowlanych wyłącznie w wyniku pozytywnego zdania egzaminu została przyjęta po negatywnych doświadczeniach obowiązywania przepisów ustawy - Prawo budowlane z 1974 r., które przewidywały nadawanie uprawnień budowlanych bez przeprowadzania egzaminów.

Konkludując, zdaniem Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, **zapropozowane zmiany w prawie o szkolnictwie wyższym oraz ustawie - Prawo budowlane, z punktu widzenia bezpieczeństwa obiektu budowlanego nie zapewniają prawidłowych procedur związanych z nadawaniem uprawnień budowlanych.** Obecnie warunkiem uzyskania uprawnień budowlanych w każdym przypadku jest pozytywne zdanie egzaminu, którego istotą powinno być sprawdzenie umiejętności praktycznego stosowania posiadanej wiedzy popartej stosowną praktyką zawodową. Nie jest zatem przedmiotem weryfikacji egzaminacyjnej samo posiadanie wiedzy, ani samo odbycie praktyki, ale właśnie umiejętność ich wykorzystania. Doświadczenia akademickie członków organów izby wskazują, iż absolwent nawet najlepiej zorganizowanych studiów takich umiejętności jeszcze nie posiada, które powinien uzyskać także podczas niezbędnej praktyki zawodowej po otrzymaniu tytułu inżyniera lub technika.

Należy także podkreślić, iż **w skrajnym przypadku, zaproponowany zapis, może powodować powstawanie nacisków ze strony uczelni na podpisywanie uraów z samorządami zawodowymi, aby zwalniać absolwentów uczelni z egzaminów.** W konsekwencji powyższe mogłyby doprowadzić do likwidacji egzaminów, ponieważ wszystkie uczelnie, w celu zdobycia studentów, zabiegają o podpisywanie takich porozumień zwalniających swoich absolwentów z egzaminów. W takiej sytuacji izby stałyby się jedynie organami rejestrującymi osoby uzyskujące uprawnienia budowlanego, co byłoby sprzeczne z zakresem zadań publicznych, do realizacji których samorządy zostały powołane.

Wobec powyższego, **Polska Izba Inżynierów Budownictwa negatywnie opiniuje projekt ustawy o ułatwianiu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych w zasygnalizowanym zakresie, uznając go za szkodliwy.**